

JAN ORŁOWSKI  
UMCS w Lublinie

PAWEŁ KUKOLNIK I WŁADYSŁAW SYROKOMLA

W historii polsko-rosyjskich kontaktów literackich w wieku XIX szczególnie ciekawy epizod stanowi znajomość i przyjaźń Władysława Syrokomli z Pawłem Kukolnikiem, rosyjskim historykiem, poetą i wieloletnim cenzorem w Wilnie. O stosunku Syrokomli do literatury rosyjskiej, do Rosjan i o jego działalności przekładowej pisali już badacze polscy i radzieccy<sup>1</sup>, jednakże jego osobiste związki z Pawłem Kukolnikiem zasługują na obszerniejsze omówienie.

Nie ulega wątpliwości, że zbliżeniu obydwu poetów służyła specyficzna atmosfera literacka, jaka panowała w Wilnie, w drugiej połowie lat pięćdziesiątych. Podjęto tam wówczas próby współpracy polsko-rosyjskiej na płaszczyźnie naukowej i literackiej, co miało służyć pojednaniu politycznemu Rosjan i Polaków. Nawiązywano więc kontakty między pisarzami i uczonymi, propagowano hasła braterstwa i jedności słowiańskiej. Program taki głosiła zwłaszcza zbliżona do obozu słowianofilskiego "Teki Wileńska"<sup>2</sup>. W wieczorach muzyczno-literackich, w pracach wileńskiego Muzeum Starożytności, Komisji Archeologicznej i Komitetu Statystycznego uczestniczyli wspólnie Polacy i Rosjanie /m.in. Syrokomla, Eustachy Tyżkiewicz, Michał Bałłowski, Ignacy Chodźko, Adam Honory Kirkor, Antoni Edward Odyniec, Paweł Kukolnik, Matwiej Gusiew/.

Przyjaźń Syrokomli z cenzorem Pawłem Kukolnikiem ułatwiała niewątpliwie polskiemu poecie druk wielu jego utworów. Ale nie bez znaczenia były też i inne okoliczności, związane z życiem i postawą rosyjskiego cenzora - poety. Kukolnik nie był właściwie Rosjaninem z pochodzenia. Urodził się w roku 1795 w Zameściu, gdzie jego ojciec Wasil Kukolnik, narodowości słowackiej, był profesorem Akade-

mił Zamojskiej<sup>3</sup>. Matka Pawła Kukolnika pochodziła z polskiej rodziny Pilankiewiczów. Przyszły cenzor wileński spędził prawie dziesięć lat dzieciństwa w Zamościu, z domu wyniósł znajomość języka i kultury polskiej. Od roku 1804 osiadł z rodzicami w Petersburgu, gdzie kształcił się w szkołach rosyjskich i dość wcześnie poświęcił się działalności urzędniczej. Na prawostawie przeszedł dopiero w 1821 roku. W trzy lata później został mianowany profesorem historii i statystyki na Uniwersytecie Wileńskim, gdzie zajął miejsce usuniętego z katedry wybitnego uczonego Joachima Lelewela. W roku 1829 Kukolnik objął stanowisko cenzora rosyjskiego w Wilnie, na którym pozostawał /z przerwą w latach 1841-1851/ aż do wybuchu powstania styczniowego. Wówczas okazał się, zdaniem swych zwierzchników, zbyt miękki i tolerancyjny wobec kultury i nauki polskiej.

Kukolnik starał się pozyskać zaufanie polskich studentów, rozdawał bezpłatnie książki rosyjskie, zabiegał o nawiązanie kontaktów i znajomości w polskim środowisku literacko-naukowym, urządzał w swoim domu wieczory literacko-muzyczne, na których bywał Syrokomla<sup>4</sup>. Takie poczynania Kukolnika ułatwiły mu niewątpliwie nawiązanie bliskich stosunków z polskimi literatami w Wilnie. Ma jednak chyba tylko częściową rację dzisiejszy badacz stwierdzając, iż "przyjaźń Syrokomli i Kukolnika rozwijała się dzięki wspólnocie duchowej i pokrewnym poglądom politycznym, społecznym i literackim"<sup>5</sup>. Trudno tu zgodzić się z tezą o pokrewieństwie poglądów politycznych Syrokompli i wysoko postawionego urzędnika carskiego, jakim przecież był Kukolnik mimo swoich zamiłowań literackich. Syrokomla jak wiadomo, wyrażał w niektórych swoich utworach krążących w odpisach /Dobre wieści, Sachar-Maroz, Mazur, napisany po rozwiązaniu Towarzystwa Rolniczego/ dość radykalne antycarskie poglądy polityczne, których chyba nie mógłby podzielać cenzor Kukolnik.

Bliskość duchową obydwu poetów mocno podkreślał wspomniany już autor rosyjski Szwierubowicz pisząc o Kukolniku:

"/.../ szczególnie zbliżył się do kręgu poety Syrokomli, którego utwory bardzo harmonizowały swą treścią z osobistymi poglądami Pawła Wasiljewicza /.../ Z Syrokomlą - tym miejscowym orędownikiem ludu Paweł Wasiljewicz pozostawał w najbardziej przyjacielskich stosunkach; z nim dzielił wspólne radości i smutki w czasie częstych

przyjacielskich rozmów. Z zachwytem przyjęli obydwaj pierwsze wieści o wyzwoleniu chłopów od zależności pańszczyźnianej..."<sup>6</sup>.

Z twórczości P. Kukolnika może nas dzisiaj szczególnie zainteresować nieznany wiersz pt. Lipiński w Wilnie, napisany w 1838 roku. Spośród przedstawicieli polskiego świata muzycznego wielokrotnie opiewano w poezji rosyjskiej XIX wieku jedynie Fryderyka Szopena i wybitną pianistkę Marię Szymanowską<sup>7</sup>. Okazuje się jednak, że miał swego wielbiciela wśród Rosjan również Karol Józef Lipiński /1790-1861/, głośny w swoim czasie skrzypek, kompozytor i pedagog. Wielka kariera artystyczna Lipińskiego rozpoczęła się w roku 1812, kiedy to nieznany jeszcze muzyk przybył do Warszawy, gdzie spotkał się z Elsnerem, Kurpińskim, Bogusławskim i Szymanowską. W latach następnych podróżował do Wiednia i Włoch, gdzie poznał słynnego Niccolò Paganiniego, z którym kilkakrotnie wspólnie koncertował. Lipińskiego oklaskiwała cała Europa od Paryża i Londynu aż po Kijów, Moskwę i Petersburg<sup>8</sup>. W 1838 roku skrzypek przybył również na występy artystyczne do Wilna, gdzie jego koncertu wysłuchał Paweł Kukolnik. Poeta, oczarowany grą wielkiego artysty, poświęcił mu obszerny wiersz, utrzymany w stylu ody pochwalnej, pełen patetycznych wykrzykników, retorycznych zwrotów i wzniosłych porównań. Oto początek tego utworu:

Kakoj przedmiot stol silno zanimajet  
Na stogach Wilenskich tołpiaszczijśia narod ?  
S kakim sobytijem drug druga pozdrawiajet ?  
Kakaja wiest 'duszam wostorg pieriedajot ?  
Kakaja obszczego wołnienija priczina ?  
Kto nowoj radost 'ju slerdca oduszewit ?  
Sławianskij Arion grad driewnij Giedimina  
Swoim pribytijem ożywit<sup>9</sup>.

Kukolnik z zachwytem opisywał technikę gry wielkiego skrzypka, jego umiejętność panowania nad zastuchaną publicznością. W grze artysty usłyszał "miłej ojczyzny święte melodie". Jest jednak charakterystyczne, że Kukolnik nie umieścił w omawianym wierszu nawet najmniejszej wzmianki o polskim pochodzeniu i polskim życiorysie artystycznym znakomitego skrzypka. Nie określając jego narodowości nazywał go dwukrotnie "słowiańskim Arionem". Lipiński zajmował dość ugo-

dową pozycję wobec władz carskich: w 1829 roku grał w Warszawie na uroczystości koronacji Mikołaja I, a po powstaniu listopadowym poróżnił się z Szopenem, gdyż przed zaplanowaną podróżą artystyczną do Rosji nie chciał uczestniczyć w zorganizowanym w Paryżu koncercie na rzecz emigracji polskiej. Kukolnik, zapewne wiedząc o tych faktach, pisał z największym zachwytem o Lipińskim nie jako o polskim artyście, lecz jako o "słowiańskim Arionie". Porównanie skrzypka do słynnego antycznego śpiewaka i muzyka Ariona z Metymny było dość konwencjonalnym chwytem poetyckim, ale świadczyło niewątpliwie o niekłamany uznanie wybitnego talentu artysty.

W kręgu literatów wileńskich lat pięćdziesiątych znalazł się sekretarz Syrokomli, poeta, tłumacz, dziennikarz i wydawca Wincenty Korotyński /1831-1891/. Okazuje się, że i z nim zaprzyjaźniony był Paweł Kukolnik. Świadczy o tym dedykowany Korotyńskiemu zbiór wierszy poety rosyjskiego wydany w Wilnie w 1861 roku. Na zachowanym w Bibliotece im. Lenina w Moskwie egzemplarzu tej książki /sygnatura W-298/202/ znajduje się własnoręcznie napisana przez Kukolnika następująca dedykacja: "Wikientiju Aleksandrowiczu Korotynskomu ot awtora". Korotyński - podobnie jak Syrokomla i A.E. Odyniec - był jednym z polskich tłumaczy wierszy Kukolnika, drukowanych w "Tece Wileńskiej" /Dwa sądy, Sierotka/. Jedyne zbiór jego wierszy Czym chata bogata, tym rada /1857/ zanim ujrzał światło dzienne, przeszedł przez ręce cenzora Pawła Kukolnika.

Znacznie bliższe więzy duchowe łączyły jednak Kukolnika z Syrokomlą. Polski poeta wywarł nawet znaczny wpływ na twórczość wileńskiego cenzora. Dostrzegł to już w ubiegłym stuleciu A.I. Szwierubowicz, kiedy pisał o Kukolniku:

"Pod koniec lat pięćdziesiątych jego działalność literacka znacznie się ożywiła. Przyjaźń ze znanym wileńskim poetą Syrokomlą /Kondratowiczem/ znów rozbudziła nastrój poetycki Pawła Wasiljewicza"<sup>10</sup>.

Twórczość literacka Pawła Kukolnika jest pod względem obfetościowym znacznie bogatsza niż dorobek wielu współczesnych mu poetów rosyjskich<sup>11</sup>. Pisał ballady, liczne wiersze okolicznościowe,

powieści wierszowane /*Marja, Wróg-kusiciel, Legenda galicyjska, Trzy głosy i in.*/ i dramaty /*Rozbójnik moraki, Święty apostoł Judasz, brat Pański*/.

Epigońska twórczość poetycka Kukolnika, oderwana od aktualnej rzeczywistości społecznej, nie mogła mu przynieść uznania. Utwory swe wydawał on głównie w Wilnie, czyli na dalekich peryferiach życia literackiego, w związku z czym nie były one dostrzegane przez krytyków literackich z pism petersburskich i moskiewskich. Kukolnik - jak sam przyznawał - pisał nie dla rozgłosu, lecz wyłącznie dla przyjaciół, utwory jego wychodziły najczęściej w bardzo małym nakładzie. W przedmowie do wydania wierszy z roku 1861 autor zaznaczył, iż książka przeznaczona jest wyłącznie dla przyjaciół, których prosił, by nie udostępniali jej nikomu. Kukolnik przyznawał, że boi się napaści i surowych sądów krytyki, swoje wiersze, które stanowią radość jego duszy, kieruje w zaufaniu do rąk przyjaciół i im powierza "spokój swojej duszy i cześć swego imienia"<sup>12</sup>.

Syrokomla był w środowisku wileńskim lat pięćdziesiątych najwybitniejszym poetą. W kręgu promieniowania jego talentu znalazł się Kukolnik. W jego spuściźnie odnajdujemy te same gatunki literackie, którymi chętnie posługiwał się polski poeta: wiersze z określonym w tytule adresatem (list poetycki), dramaty oraz powieści wierszem przypominające swymi rozwiązaniami stylistycznymi i kompozycyjnymi popularne gawędy Syrokomli.

Jak wiadomo, Syrokomla przełożył trzy utwory P.Kukolnika: balladę historyczną *Alboin*, liryczny wiersz *Samotność* oraz opowieść wierszem *Wróg-kusiciel*. *Samotność* wyraża przygnębiający stan duchowy bohatera lirycznego. Podobna myśl i nastroje odnajdujemy w kilku wierszach Syrokomli z końca lat pięćdziesiątych, kiedy poeta nękany był przez choroby i niesprawiedliwe ataki krytyków. *Wróg-kusiciel* tłumaczony był z rękopisu udestępnionego Syrokomli przez autora, co chyba świadczy o pewnej zażyłości obydwu poetów. Rzadko się bowiem zdarza, aby jakiś większy utwór poetycki ukazał się drukiem wcześniej w przekładzie na język obcy niż w wersji oryginalnej<sup>13</sup>. Syrokomla wyjaśnił w przypisie, iż powieść *Wróg-kusiciel* przełożył "dla jej znacznej tendencji i wyborczego rysunku naszego szlacheckiego żywota"<sup>14</sup>.



Wspomniany utwór Kukolnika jest barwną opowieścią poetycką o życiu bogobojnego polskiego szlachcica Jakuba Wołakiego, którego doprowadza do zguby pycha i próżność żony. Specyficzny humor i moralizatorskie cechy tej opowieści przypominają w dużym stopniu niektóre gawędy szlacheckie Syrokomli, w których poeta sła-  
wił cnotliwe, pracowite i skromne życie oraz potępiał warcholstwo, pijaństwo i zbytek.

Kukolnik obficie nasycił Wroga-kusiciela polonizmami, trafnie oddał koloryt obyczajowy i realia społeczne życia polskiej szlachty. Można to łatwo dostrzec już chociażby w początkowym fragmencie utworu:

W rzespublikie pokojnej Polskoj  
Bliz Czenstochowa prożywał  
Czinszowj szlachlicz Jakow Wołskij.  
On kłok ziemi ariendował  
U wojewody, kasztielana,  
Sienatora, il prosto pana,  
Nie znajdu s tocznost'ju o tom.  
Imieł udobnyj czistyj dom,  
Pokrytyj gontami, s truboju,  
Obszornyj ogorod i sad <sup>15</sup>.

Wybitnie moralizatorski charakter ma obszerny wiersz Kukolnika Do Luzy Ludwikowny Wróblewskiej (1851). Poeta opisał w nim historię życia pięknej, dumnej i bogatej damy, która nabyła od wędrownego kupca niezwykle lustro, ukazujące wizerunek swego właściciela w latach starości. Owe zwierciadło przypominało damie każdego dnia, że należy się wyzbyć próżności i gorliwie spełniać dobre uczynki wobec ludzi. Tak owa dama, pełna pychy w kwiecie wieku, dożyła sędziwej starości i umarła bardziej szczęśliwa niż panna młoda, która idzie z ukochanym do ołtarza:

Staruszka zierkało kupca błagosłowiaja,  
S molltwoj otosza k niebiesnomu otcu,  
Stokrat szcziastliwieje, czem diewa molodaja,  
S lubnym żenichom swoim idiot k wiencu <sup>16</sup>.

Paweł Kukolnik słaWił w swej twórczości "żar miłości chrześcijańskiej" oraz "gromił samolubny świat". Tak właśnie sam okre-

ślił swe cele literackie w pożegnalnym wierszu pt. Dziadkowe wiedzienie (1879):

Ja wspiewał krasu prirody,  
Gromił siebiałubiwj swiet  
Ja sławę błagost Prowklienija,  
Lubwi christianskoj żar,  
I prinosił płod wdochnowienija  
Swoim druž'jam, znakomym w dar.

Podobnie określał swoje credo poetyckie również Syrokomla, o czym świadczą w szczególności wiersze: Dedykacja gawęd gminnych Litwinom, Do Wincentego Korotyńskiego, Nie ja śpiewam i inne. Syrokomli również przyświecały te same dążenia, które sformułował Kukolnik w cytowanym wyżej wierszu o sobie.

Spuścizna poetycka Pawła Kukolnika stanowi osobliwe zjawisko, które wyrosło na styku dwóch prężnych literatur: rosyjskiej i polskiej. Kukolnik, który tworzył ponad pół wieku, był nieomal całkowicie wyizolowany z głównych nurtów literatury rosyjskiej, nie podejmował tematów i kwestii społeczno-politycznych, które ją bulwersowały w ciągu wielu dziesięcioleci XIX wieku. W znikomym stopniu przeniknął do jego twórczości specyficzny i niepewtarzalny koloryt rosyjski; poeta skrętnie unikał podejmowania problemów, którymi żyli jego współcześni. Wprowadził do swej poezji wątki polskie oraz wyraźnie wyczuwalną atmosferę życia, krąg pojęć moralno-religijnych dworku szlacheckiego i jego obyczajowość, która miała jednakże niewiele wspólnego z ówczesną rzeczywistością. Twórczość Kukolnika poprzez swoje wyraźne związki z poezją Syrokomli otwierała, być może w sposób jeszcze nie w pełni uświadomiony, drogę do późniejszej i jakże zasłużonej popularności "Irnika włoskowego" w rosyjskim życiu literackim drugiej połowy XIX wieku.

PRZYPISY

- 1 Zob.: J. Orłowski, Władysław Syrokomla jako tłumacz poezji rosyjskiej, "Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska", sectio F, Lublin 1972, s. 107-121; S. Sowiec, Przewiedienija russkich klassikow w pieriewodach Ludwiga Kondratowicza, "Uczonyje Zapiski Leningradского Uniwersiteta", nr 200, seria Filologicznych nauk, wyp. 25, Russkaja Literatura, 1955, s. 166-191; W. Wilczyński, Władysław Syrokomla i literatura rosyjska, Zielona Góra 1980, s. 4-32
- 2 Zob.: M. Jakóbiec, Stosunki literackie polsko-rosyjskie 1856-1881 /w:/ Historia literatury rosyjskiej, t. II, wyd. 2, Warszawa 1976, s. 361
- 3 Dane biograficzne o P. Kukolniku zaczerpnięto z pracy: A.I. Szwierubowicz, Bratja Kukolniki. Oczerk ich żyzni, Wilno 1885
- 4 Ibidem, s. 39
- 5 W. Wilczyński, op.cit., s. 18
- 6 A.I. Szwierubowicz, op.cit., s. 53. Przekład własny - J.O.
- 7 Zob.: Dźwięki kruszonych oków. Polska w poezji rosyjskiej lat 1795-1917. Wyboru dokonał, opracował i przedmową opatrzył Bazyli Białokozowicz, Warszawa 1977
- 8 Zob.: Polski Słownik Biograficzny, t. XVII, Wrocław 1972, s. 393-399
- 9 P. Kukolnik, Stichotworienija, Wilno 1861, s. 21
- 10 A.I. Szwierubowicz, op.cit., s. 38
- 11 Oto tytuły dzieł poety: P. Kukolnik, Stichotworienija, Wilno 1861; Marija, Petersburg 1870; Stichotworienija, t. II, Wilno 1872; Die-duszki w idienije. Rasskaz w stichach. Wilno 1879; Poslednij kusok mojej duchownej pieszczki, Wilno 1882



- 12 P.Kukolnik, Druz 'jam-czitatelem /w:/ Stichotworienija, Wilno 1861
- 13 Pierwodruk przekładu: W. Syrokomla, Gawęd, rymów ulotnych i przekładów poczet trzeci, Wilno 1856, s. 173-209; pierwodruk wersji oryginalnej: P.Kukolnik, Stichotworienija, j.w., s. 199-224
- 14 W.Syrokomla, j.w., s. 173
- 15 P.Kukolnik, j.w., s. 199
- 16 Ibidem, s. 65

#### ПАВЕЛ КУКОЛЬНИК И ВЛАДИСЛАВ СЫРОКОМЛЯ

##### Резюме

В истории польско-русских литературных отношений в **XIX** веке интересный факт представляет собой дружба польского поэта Владислава Сырокомли /Кондратовича/ с Павлом Васильевичем Кукольниковом, русским историком, поэтом и многолетним виленским цензором.

Обоих поэтов сближали сходные социальные убеждения /например одинаковое отношение к проблеме освобождения крестьян/, подобные литературно-эстетические взгляды и мечты о дружбе славянских народов. Сырокомля переводил на польский язык некоторые произведения П.В. Кукольника /Враг, Одиночество, Альбоин/, который оставался в своем творчестве под заметным влиянием польского поэта.

П.В. Кукольник, автор стихотворения Липинский в Вильно, посвященного известному польскому скрипачу, положил, быть может еще несознательно, начало огромной популярности творчества Сырокомли в русской литературе второй половины **XIX** века,

#### P. KUKOL'NIK AND V. SYROKOMLA

##### Summary

The article aims at showing a friendship between V. Syrokomla /Kondratowicz/, the Polish poet, and P.V. Kukol'nik, the Russian historian, as an interesting case in the Polish-Russian literary relations of the 19th century.